

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł. z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr., **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% z ograniczeniem o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 36137.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka
Apteczny Dom Handlowy
WIELKA 58
POLECA HURTOWO i DETALIZNIE:
 FRAN BERGĘSKI
 OLIWĘ PROWANCKĄ
 LIGNIS—WATĘ PAPIEROWĄ
 PERFUMY i KOSMETYKI KRAJOWE i ZAGRANICZNE
 SRODKI PATENTOWANE
 Artykuły domowego użytku, oraz inne w zakresie aptekarski wchodzące po cenach najniższych.

SKLEP „CUKRY WARSZAWSKIE”
 p. f. **T. JANKOWSKI** przy ul. A. Mickiewicza 6,
 otw. od 9 r. do 11 wiecz.
CUKRY firm E. Wedel, F. Fuchs, Jan Fruziński, Lardelli i Franboli oraz kawy palone w najlepszych gatunkach firm T. Jan, kiewicz i „Pluton”.

„APOSTOŁ EUCHARYSTJI” **Wielka wyprzedaż**
 CZYLI
Żywot O. Hermana Cohen
 w zakonie O. Augustyna od Najśw. Sakram., karmelity bosego, wyszedł już z druku i jest do nabycia w KSIĘGARNI
Św. Wojciecha i pp. Szalkiewicza i Jurkiewiczza
 pod Ostrą Bramą.
 Cena 50 gr.

Telefonem z Warszawy.
 (Od własnego korespondenta.)

Expose ministra Thugutta w komisji administracyjnej.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej w dalszej dyskusji nad wnioskami dotyczącymi województw wschodnich zabrał głos minister Thugutt i w obszernym, trwającym półtorej godziny przemówieniu przedstawił na podstawie dotychczasowych obserwacji poczynionych w czasie podróży do Wilna program rządowy, dotyczący stosunku do mniejszości narodowych i sanacji stosunków na kresach. Przemówienie naogół nie zawierało nic ponadto, co powiedział min. Thugutt na bankiecie w Wilnie. Istotą zagadnienia ma być naprawa administracji, przeprowadzenie reformy rolnej i uwzględnienie „służnych zadań” mniejszości narodowych. W wywodach p. Thugutta przebiega intencja wykazania, że program ten da się zrealizować środkami pozostającymi w dyspozycji rządu, a wymagać będzie tylko planowego w tym kierunku działania.

P. Thugutt ponownie oświadczył się przeciwko wprowadzeniu stanu wyjątkowego na kresach wschodnich, wierząc że sejm i rząd potrafią ukroczyć agitacji tam, gdzie staje się ona zdradą stanu. Natomiast wszelkie wyjątkowe środki mogą zniechęcić ludność miejscową do wszystkiego co reprezentuje państwo polskie.

Sanację administracji min. Thugutt widzi w daniu wojewodom i starostom w pewnych wypadkach prawa weta, uporządkowaniu działalności organów samorządowych i uregulowaniu sprawy podatków przez przekazanie zbierania podatków przez sołtysów na miejscu. W dalszym ciągu wysuwa p. minister projekt „roków administracyjnych”, polegających na tym, że wydelegowany przez starostę urzędnik stale jeździłby po powiecie załatwiając na miejscu sprawy administracyjno-karne.

Niezbędnym również jest ujednostajnienie ustawodawstwa i zwiększenie ilości sądów, co ułatwi i przyspieszy wymiar sprawiedliwości.

Odnosnie do reformy rolnej min. Thugutt oświadczył, że nie wymaga od ziemiaństwa, by popelniało jakiegoś harakiri, lecz jako ludowie uważa za śmieszne twierdzenie, iż przyszłość Polski opiera się na warstwie ziemiańskiej i uważa, że państwo powinno być pomocne przy przechodzeniu, drogą parcelacji sąsiedzkiej ziemi w ręce ludności miejscowej bez względu na to do jakiej narodowości ona należy.

Prace przygotowawcze do uzdrowienia stosunków na ziemiach wschodnich.

Według informacji, otrzymanych z miarodajnego źródła, prace przygotowawcze rządu do sanacji stosunków kresowych są w pełnym biegu. Praca przygotowawcza trwać będzie około miesiąca. Pierwsze rozporządzenia wydane zostaną około 15 stycznia. Prace organizacyjne w Warszawie dotyczą powołania do życia trzech w ścisłym kontakcie z pozostałymi z sobą organizacjami: 1) Komisji kodyfikacyjnej, 2) Rady kresowej i 3) Wydziału wschodniego przy prezydium rady ministrów.

Najdalej posunięta została organizacja komisji kodyfikacyjnej, na której czele stanął prokurator Sądu Najwyższego p. Walery Roman. W skład tej komisji wszedł p. Iwa-zkiewicz, zastępca komisarza generalnego ziem wschodnich. Nazwisko drugiego kandydata dotychczas

Nabożeństwo żałobne za duszę
 †
Eugenji Dłużniewskiej
 odbędzie się dnia 20 b. m. w sobotę w Kościele Św. Trójcy o godz. 9 ej rano.
 O czym zawiadania Krownych i Znajomych
 SIOSTRA.

nie zostało ustalone. Zadaniem komisji kodyfikacyjnej będzie nietylko uzgodnienie kilku ustawodawstw, działających na ziemiach wschodnich, lecz również uzgodnienie ze stanowiska prawnego, wydawanych rozporządzeń rządu.

Rada kresowa, która jest w trakcie organizacji, będzie składała się z przedstawicieli społeczeństwa i charakter jej będzie opiniodawczy. Wydział wschodni, który jest w stadium organizacji, będzie właściwym laboratorium zarządzeń władz, w kierunku sanacji stosunków na ziemiach wschodnich.

Pierwsze zarządzenia dotyczyć będą zakresu spraw bezpieczeństwa, a mianowicie zbiorowej odpowiedzialności wsi za dekontrywane napady lub ukrywanie bandytów, oraz unormowania spraw paszportowych ludności w pasie granicznym. W drugim rzędzie rozporządzenia dotyczyć będą spraw administracyjnych i kredytów na odbudowę wsi i pomoc sejmikom. W projektach powyższych w dniach najbliższych nastąpić mogą pewne zmiany, gdyż w sferach rządowych w chwili obecnej dość ostry toczy się spór o kompetencje poszczególnych resortów co do opracowywania i wydawania odnosnych rozporządzeń.

Ambasada angielska w Warszawie.

Dziś przyjeżdża do Warszawy poseł polski w Londynie Skirmunt Jak wiadomo rząd angielski, rozważa obecnie sprawę podniesienia poselstwa swego w Warszawie do godności ambasady.

Podpisanie umowy lotniczej.

Dnia 16-go została podpisana w Kopenhadze umowa lotnicza polsko-duńska.

Ustawa o monopolu zapalczanym.

Projekt ustawy o monopolu zapalczanym akceptowany onegdaj przez radę ministrów będzie w tych dniach skierowany do sejmu.

Protesty „polskich komunistów.”

„Prawda” z dn. 10 grudnia ogłasza odezwę Polskiej Partii Komunistycznej do proletariatu całego świata, protestującą przeciwko występnej polityce imperjalizmu polskiego na kresach.

Odpowiedź Rady ambasadorów największą kłęską dyplomatyczną Litwy. Wrzenie w Kownie.

RYGA, (Tel. wł.) Prasa lotewska, omawiając notę Rady Ambasadorów do Litwy, odrzucającą projekt zwołania konferencji w sprawie wileńskiej i zamykającą dalszą akcję w tej sprawie nazywa wytworzony stan rzecz największą kłęską dyplomatyczną Litwy od czasu jej niepodległości.

„Rigasche Nachrichten” informują na podstawie wiadomości otrzymanych z Kowna, że nota Rady Ambasadorów w kołach politycznych i w społeczeństwie litewskim wywarła wprost druzgoczące wrażenie. Stało się w Kownie jasnym, że zginęły wszelkie nadzieje uzyskania rewizji sprawy wileńskiej. Opozycja w sferach rządowych wystąpiła z gwałtownymi atakami na Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dowodząc, iż swego czasu ostrzegala przed propozycją zwołania konferencji i wogóle przeciwko tezom zasadniczym noty litewskiej.

Deklaracja dziennikarzy litewskich w świetle prawdy.

RYGA, (Tel. wł.) Z powodu kongresu dziennikarzy państw bałtyckich w Rydze, związek dziennikarzy litewskich ogłosił jak wiadomo deklarację, iż przybycie do Rygi uniemożliwiła im obecność przedstawicieli prasy polskiej. Deklaracja zredagowana była w tonie niezwykle ostrym.

Obecnie prasa lotewska zamieszczając treść tej deklaracji zaopatrzyła ją uwagą, iż w merytorycznej części mija się ona z prawdą, gdyż w kongresie dziennikarskim w Rydze obok dziennikarzy polskich zasiadali zgodnie dwaj przedstawiciele prasy litewskiej, z których p. Palecki był kierownikiem biura prasowego litewskiego w Rydze wygłosił nawet mowę, przyjętą przez wszystkich obecnych żywymi oklaskami. Prasa lotewska zapytuje wobec tego jak pogodzić ten fakt z deklaracją dziennikarzy litewskich.

Życie ekonomiczne.

G I E L D A.
WARSZAWA, 18.XII. (A. W.)
 Warszawska giełda urzędowa z dnia 18.XII. (w złotych). Dolar 5,18¹/₂. Przekazy: Nowy York 5,18¹/₂ — 5,18 — 5,18¹/₂, Londyn 24,87¹/₂ — 24,87 — 24,87¹/₂, Paryż 27,76, Wiedeń 7,83, Praga 15,77, Włochy 22,88, Belgja 25,61, Szwajcaria 100,50, milionówka 0,89 — 0,86—0,87, pożyczka złota 6,50 — 6,70, dolarowa 8,47—8,50, kolejowa 8,70—8,40—8,90. Tendencja dla Pragi mocniejsza, reszta słaba.
 Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 4,95—5,00, Bank Kredytowy 0,22, Warszawskie T-wo fabryk cukru 3,20 — 3,15 — 3,16, Rudzki 1,18 — 1,10, Ostrowieckie 6,40 — 6,35 — 6,40, Starachowice 1,96—2,00. Tendencja słaba.

Cena ryb w Wilnie.

W dn. 17 b. m. na posiedzeniu Komisji rzeczoznawczej Komitetu Obywatelskiego do walki z lichwą ustalono następujące maksymalne ceny w handlu detalicznym na ryby: Gatunek I—2 zł. 90 gr. kilo, gatunek II mniejsze sztuki—2 zł. kilo, gatunek III drobniak—50 gr. kilo i gatunek IV sielawa i sandacez, oraz gatunki luksusowe—3,50 gr. kilo. (s)

Bilans Banku Polskiego.

Przyrost złota w ub. dekadzie wynosi 166.000 zł.; bardzo znaczny natomiast był przyrost netto dewiz i walut: wyniósł on 10,7 milj. zł. co przypisać należy znacznemu napływowi walut z Górnego Śląska.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 5,6 milj. zł., natomiast wzrosły na sumę około 4 milj. zł. pożyczki zabezpieczeniowe papierami procentowymi.

Obieg biletów bankowych — jak zwykle w I i II dekadzie miesiąca—zmniejszył się o 13 milj. zł. natomiast wzrosły rachunki żywe o 25 milj. zł.

Marek w obiegu jest jeszcze na sumę 3 i pół tryliona. (A. W.)

Sejm i Rząd.

WARSZAWA, 18.XII. (Pat.)
 Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do przewizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1925 r. Sprawozdawca pos. Zdziechowski, zaznaczając, że przewizorjum, które mamy przed sobą otwiera kredyty do wysokości 450 milionów złotych prosi o przyjęcie przewizorjum. W dyskusji zabiera głos posłowie Rejch (kolo żyd.), Pryncki i Ballin. Po przemówieniu Rejcha żądzi na znak protestu, przeciwko rzekomo eksterminacyjnej polityce rządu, opuścić salę. W głosowaniu wniosek o przewizorjum budżetowym na 8 miesiące upadł 179 głosami przeciwko 129. Następnie na wniosek pos. Rymara (Z. L. N.) uchwalono przewizorjum na 2 miesiące.

Następnie przystąpiono do sprawowania komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, oraz do sprawy wydania szeregu posłów sądom. Sejm przyjął wnioski komisji o odmówienie wydania posłów—Graebego (Zjed. niem.), oraz Regera, Usiemby i Plawskiego (P.P.S.). Co do pos. Łańcuckiego oskarżonego o zbrodnię zdrady głównej, albowiem na tajemnym zebraniu w Przemyslu wzywał do buntu i obalenia rządu, drogą gwałtu i wojny, komisja ze względu na zarzut zdrady głównej wniosła oddanie posła Łańcuckiego. Sejm większością głosów uchwalił wydanie pos. Łańcuckiego. Po ogłoszeniu wyników głosowania pos. frakcji komunistycznej ze śmiechem wyszli z sali. Na ławach stroniów prawicowych powstała wielka wrzawa i bicie w pulpity. Po przerwie pos. Marweg uzasadniał wniosek komisji regulaminowej o wydanie pos. Wasylczuka, Kozickiego i Czuczmaja (Klub Ukraiński).

Uchwalono wniosek komisji o wydanie tych pos. 176 gł. przeciwko 147. Po ogłoszeniu wyniku głosowania posł. białoruscy i ukraińscy rozpoczęli ziewać. Na ławach stroniów lewicowych i prawicy rozpoczęło bicie w pulpity. Powstała wielka wrzawa, tak że marszałek zmuszony był przerwać posiedzenie. W końcu bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o wznowieniu zaginionych lub zniszczonych ksiąg hipotecznych.

W rocznicę.

W dniu dzisiejszym przypada pierwsza rocznica objęcia steru rządu obecnego przez p. Władysława Grabskiego.

W dniu 15 grudnia 1928 r. po pamiętnej seansji Brylistów z klubu „piasta”, a temsamem zachwiania większości sejmowej, jaką posiadały stronnictwa prawicowe, ówczesny premier Wincenty Witosa zgłosił dymisję gabinetu, nie chcąc narażać siebie i kolegów na fluktuację kaprysów sejmowych i panować „von Fall zu Fall”.

Krótkie intermezzo z niesudanym gabinetem p. Thugutta, któremu Prezydent Wojciechowski powierzył misję tworzenia Rządu, idąc za poradą p. Wł. Grabskiego, a wiedząc z góry, że misja ta skończy się fiaskiem, i oto na czele Rządu staje p. Władysław Grabski, zatrzymując jednocześnie w rękach premiera tekę ministra skarbu.

Nie po raz pierwszy p. Wład. Grabski podejmuje się tej misji rządzenia. Już jako ministra skarbu widzimy go w gabinecie Ignacego Paderewskiego, a następnie jako premiera w 1920 roku od 28 czerwca do 24 lipca, czyli 1 miesiąc i 1 dzień, potem do władzy przychodzi rząd „obrony narodowej” Wincentego Witosa. I trzeba było paru lat, żeby te same osoby stanęły na widoku przy przelewaniu władzy z rąk do rąk acz w odwrotnym porządku.

Ciężką spuścizną obejmował Wincenty Witosa w 1920 roku, gdy wróg zabrał północno-wschodnie części kraju i podchodził do bram stolicy. W innej sytuacji znajdował się kraj, gdy 19 grudnia 1928 r. p. Grabski jechał do Belwederu z listą ministrów gabinetu „półparlamentarnego”.

Azkołwiek dewaluacja marki polskiej ciężkim brzemieniem przygniatała kraj, to jednak była swoboda ruchów, możliwość czynu, gotowość Sejmu do dania wszelkich pełnomocnictw dla ratowania zagrożonych ekonomicznych podstaw Państwa, a przedewszystkiem utworzenie poniekąd pierwsze kroki przez zaprowadzenie przez ustępującego Rządu większości narodowej waloryzacji, wskazanie na konieczność redukcji i oszczędności, wreszcie przykreślenie sruby podatkowej, aby móżdżek Sejmowi przedstawić zrównoważony budżet na 1924 rok.

Budżet może w tym czy innym szczególe zbyt obciężony, może nie wyczerpywany ostatecznie, ale w każdym razie, zbliżony do prawdy, budżet realny, liczący się i z koniecznościami państwowymi i z wytrzymałością obywateli państwa, z j. podatników. Reformy te, zapoczątkowane w 1928 r. pozwoliły p. Wł. Grabskiemu na rozwinięcie szerokiego planu sanacji skarbowej.

Krótki przegląd retrospektywny pozwoli nam na przybliżony do prawdy sąd, czy p. Wład. Grabski stanął na wysokości zadania, czy odpowiedział temu nieomal bez zastrzeżeń zaufaniu, jakie położył w nim przedewszystkiem Prezydent Wojciechowski, następnie Sejm i wreszcie społeczeństwo polskie. I nim odpowiemy na to pytanie, musimy zasadniczo rozdzielić czynności p. Wład. Grabskiego na dwa odrębne działy, to jest na stanowisko prezydenta Rady Ministrów i na stan wisko ministra skarbu. O i pierwszego mamy prawo żądać odpowiedzialności za całokształt polityki państwowej i stosunków w kraju, drugi, szczególnie wobec uchwalonych olbrzymich pełnomocnictw dla Rządu, równających się prawie dyktaturze skarbowej, ponosi za jej stan bezsprzecznie całkowitą odpowiedzialność.

Faktem, który rozgłosnym echem odbił się w świecie, i który w całości zapisany został na dobro p. Grabskiego to doprowadzenie wbrew radom H. H. Younga do otwarcia „Emisyjnego Banku Polskiego”, wypuszczenie złotego polskiego na miejsce zdeprecjonowanej marki polskiej i utrzymanie tego złotego na stałym kursie.

Ta jednak doniosła reforma nie przeszła tak gładko, ani uniknęła różnych te historycznych błędów, omawianie których zbyt daleko by nas zaprowadziło.

Grzej przedstawia się w tem oświetleniu „Budżet państwowy”,

który wzrósł niepomniernie ponad płatniczą możliwość kraju. Skwapliwie uleganie żądaniom kół lewicowych rozsądziło budżet do cyfr astronomicznych, którym ani przemysł, ani handel poddać nie mogą. Bezwzględnie część winy spada tu na kół sejmowe, które nie liczą się z Konstytucją, wymagającą wskazania źródła pokrycia projektowanego wydatku, ale nie wolne od zarzutu zbytnej uległości jest i ministerjum skarbu.

I dla ratowania tego zbytnio wybujałego budżetu rzuca się na pastwę wszystko, co się da spieniężyć, co tylko da się ująć w cyfry.

Wyznacza się olbrzymia majątkowa danina z daninę lasową, wprowadza podatek dochodowy, obrotowy, od zbytków i wiele innych. Sprzedaje części majątku państwowego. Zaprowadza monopole, na których oparte pożyczki (włoska) idą na pokrycie roszczeń bieżących, a bynajmniej nie na inwestycje państwowe.

A dalej przychodzi rozmaite operacje skarbowe z pożyczkami zewnętrznymi: bony, bilety skarbowe, pożyczki kolejowe i dolarowe i hanieba pod każdym względem konwersją pożyczek dawniejszych. Konwersja która osiągnęła na siebie określenie jakich szukać można w podręcznikach prawniczych. Konwersja która podrywa raz na zawsze zaufanie ludności do pożyczek wewnętrznych, która do rozpacy doprowadza ludzi wyzutyk z mienia, dlatego tylko, że zaufali obietnicom ministra skarbu, że byli przekonani, że „słowa” łamać nie wolno nikomu, a tembardziej ministrowi skarbu.

Satysł Gorzkie to słowa, niestety, oparte są one na tysiącach reklamacyj, skarg, żalów, artykułów prasy, interpelacjach poselskich. Poderwała ona zaufanie wewnątrz kraju, nie mogła wzbudzić zaufania i zagranicą, która pomimo usilnych starań nie spieszy się z zaofiarowaniem nam pożyczki.

A w sumie biorąc ten okres sanacji skarbu państwa nie łącząc się zupełnie z sanacją finansową poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowych i handlowych. I tutaj zaważyła na szali demagogia lewicowa. Produkty naszego przemysłu są droższe od produktów zagranicznych. Ale pierwsza próba zrobienia wyłomu w tej metodzie na Górn. Śląsku, zastosowana przez min. Darowskiego, skończyła się obaleniem go i powołaniem do spraw robotniczych teoretyka utopisty p. Sokala. Proponuje się skasowanie świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy, ale utrzyma się angielskie soboty i zapewne 1-go Maja.

Miecz Damoklesa zawieszony nad rolnictwem, zapowiedzi wywłaszczenia ziemi za podatki, a w pasie granicznym wschodnim na rzecz mniejszości narodowych, nie może wpłynąć, ani na rozwój rolnictwa, które na długie jeszcze lata będzie w Polsce dominującym, ani na kształtowanie się o nas pojęć Europy Zachodniej, gdzie prawo własności jest zasadą fundamentalną. I jedno i drugie, jak wiele innych rzeczy, które się w Polsce dzieją, przypisać musimy temu błędnemu założeniu, z jakiego począł się gabinet p. Wład. Grabskiego. Jest to Rząd półparlamentarny, za który żadne stronnictwo sejmowe nie bierze odpowiedzialności. Z małymi wyjątkami każde tylko umie żądać, nie licząc się z potrzebami i interesami Państwa. A gabinet półparlamentarny, ratując się od zgłady schlebia najbardziej krzyżującym, a tymi nie trudno się domyślić, kto był najczęściej. Skutki tego są oplakane. Jesteśmy jedynym bodaj krajem w Europie, gdzie ministrowie syją się, jak dojrzałe gruszki z drzewa. Dość powiedzieć, że od 18.XI 1918 r. do 19.XII 1924 r. w dwunastu gabinetach rządzących, licząc już z ministrem Miklaszewskim przesunęło się 235 ministrów.

W rezultacie tego mamy, że najpoważniejsze zagadnienia państwowe stoją niezadane, lub też załatwia się je w myśl życzeń partii lub jednej klasy. Nie trzeba długo szukać, aby wskazać, że

Dokąd pójść???
tylko do restauracji „BRISTOL” na DANCINGI
Dla czego???
bo tam można wesoło i przyjemnie spędzić czas.

anachroniczna nazwa „Delegat Rządu” zamiast „Wojewoda Wileński, jest owocem zakulisowych wpływów „Wyzwolenia” w celu podtrzymania federacyjnych, czy autonomicznych projektów. Za poważne zagrożenie Województw Wschodnich przez bandytyzm, wypady dywersyjne i agitację posłów mniejszości narodowych, czemu łatwo by kres polczyły sprężystymi zarządzeniami administracyjnymi, zawdzięczać możemy tej niefortunnej uległości, p. Thuguttowi i jego adherentom. Ze tym samym szlakiem idą ustawy inne, że wspomniemy „Ustawę o najwzrostszych władzach wojskowych”, wprowadzając najniepotrzebniej zamęt i rozdwojenie, politykę i swary tam, gdzie powinna być jednolitość i tak nazywana apolityczność.

A wreszcie koncepcja z Thuguttem, który przedstawiał wartość polityczną, gdy reprezentował jeden z liczniejszych klubów sejmowych, który w połączeniu z większością narodową mógł wytworzyć silną podstawę pod trwałe rządy polskiej większości sejmowej. Wtedy wprowadzenie do Rządu p. p. Stanisława Grabskiego i St. Thugutta były przyjęte z żywą radością ogółu. Dzisiaj p. Thugutt politycznie jest quantité negligible, a osobiście? Czy można ufać człowiekowi, który wczoraj kurtyzował „Orla Białego” i obiecywał „Czerwonego Koguta” puszczać w folwarkach? Albo w taką metodę nie wierzył wczoraj, a tylko dla widoków osobistych schlebiał niskim instyktom mas, albo w nie wierzył wczoraj, to wierzy i dzisiaj, a potwierdzają to jego wywłaszczeniowe projekty i wiele innych „trzy grosze”, jakimi zamierza uszczęśliwić Polskę, a które wtrąca do różnych ministerjów, chyba nie bez wiedzy premiera Grabskiego.

I to jest zamęt, a zarazem i przestroga dla p. Wład. Grabskiego. Kraj odniósł się do p. Wład. Grabskiego z całym zaufaniem. Ale schlebianiem demagogicznym żądaniem lewicy p. Grabski stopniowo urabia sobie opinię, że idzie na jej pasku. Z kolei padają ofiarą i ustępują miejsca ministrowie nie mający szczęścia podobać się lewicy. Na ostatek wreszcie przychodzi p. Thugutt, chcący odgrywać rolę „wicepremera” (zamiast ministra bez teki) i na którego p. Wł. Grabski składa ciężar spraw administracyjnych Państwa.

Dzisiaj Kraj przyjmuje to z niedowierzaniem, — jutro może przeciwko temu oponować, a odpowiedzialność w każdym razie spadnie na prezesa Rady Ministrów, to jest p. Władysława Grabskiego.

Lesiewski.

Dzień polityczny.

Protest generała Wrangla.

W związku z zamiarem lewicowego rządu francuskiego p. Herriota wydania Sowietom stacjonarnej w Bizercie cawnej floty rosyjskiej, uprowadzonej z Krymu, wystosował były naczelnik rządu Krymskiego i głównodowodzący armią rosyjską w walce z bolszewikami gen. Wrangiel do rządu francuskiego protest, zaznaczając w nim, że okrety te oddane zostały pod opiekę Francji pod warunkiem, że będą zwrócone tylko prawie utworzonemu i usnanemu przez Francję rządowi rosyjskiemu. „Władza sowietów — pisze gen. Wrangiel — która stała się chwilowym rządem w Rosji drogą teroru i oszukania ludności nie może być w żaden sposób uważana za legalny i z woli narodu obrany rząd rosyjski, jakkolwiek niektóre państwa ją za takowy uznały. Ze względu, że powyższe przekazanie stojących w porcie Bizercie rosyjskich okrętów wojennych Moskiewskiemu gwałciocielom, stanowiliby nietylko gorzkie rozczarowanie dla tych, którzy wierzyli w siłę danego słowa, ale ponadto stanowiliby jeszcze stratę przyczyniającą narodowi rosyjskiemu, więc w imieniu

istniejących jeszcze rosyjskich lądowych i morskich sił wojennych, które pozostały wiernymi sztandarom swojej ojczyzny, oraz idei związku, łączącego oba nasze kraje, i osobiście w imieniu swoim, jako głównodowodzący, który tę eskadrę powierzył Francji, uważam za swój obowiązek zaprotestować jaknajenergiczniej przeciw aktowi, który uważany będzie, jako obraza honoru narodu rosyjskiego i pozostawi niezem nie dającą się zaleczyć ranę w sercu każdego patrioty rosyjskiego”. (F.)

Tajny zjazd komunistyczny w Gdańsku.

Korespondent Gdański gazety „Siegodnia” donosi, że w tych dniach odbył się w Gdańsku tajny zjazd kierowników propagandy komunistycznej w Polsce i państwach bałtyckich. Zjazd obradował w jednej z prywatnych will w Oliwie. Obradowano nad przeniesieniem centrum agitacji komunistycznej do Gdańska, oraz nad ustaleniem dalszego kierunku pracy komunistycznej zagranicą. (F.)

Plany komunistów w Stanach Zjednoczonych.

W prasie Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wielkie wzburzenie umysłowe wywołały wiadomości o agitacji III szej międzynarodówki wśród murzynów w południowych stanach Ameryki z przeważną większością murzyńską i o wyasygnowaniu na ten cel znacznych sum pieniężnych. Komuniści planują wywołanie brojnego starcia czarnych z białymi, co tembardziej może mieć powodzenie, że tam stosunki między czarną, a białą rasą są i tak dość napięte. (F.)

Ententa przeciw bolszewicki.

Wiedeńskie sfery sowieckie wyrażają opinię, że podczas obecnych obrad w Rzymie doszło między Briandem, Chamberlainem, Mussolinim i Beneszem a Niaciem do porozumienia w sprawie jednolitego zwalczania bolszewizmu zarówno w Europie, jak i w Afryce.

Porozumienie to ważne jest obecnie szczególnie z powodu klęski hiszpańskiej w Maroku. Klęskę tę z pewnością wyzyska Moskwa, aby podsycać ruch przeciwiislamistyczny w północnej Afryce.

Tutejsze sfery sowieckie nazywają ironicznie ententę przeciw bolszewicką drugim wydaniem świętego przymierza.

Rzecz godna uwagi, że w sprawie tak blisko i bezpośrednio nas obchodzącej, jak walka z agitacją bolszewicką — Polska świeci swą nieobecnością.

Przegląd prasy.

Szczuple ramy miejsca poświęconego na „przegląd prasy”, nie pozwalają na omawianie tego wszystkiego, co życie niesie, zmuszając do zastanawiania się tylko nad rzeczami najważniejszymi. A jednak trzeba się zgodzić, że nieraz w tych na pozór okrucach mieści się bardzo wiele doniosłych zagadnień, nad którymi warto, aby się zastanawiali ci, komu dane jest wpływanie na losy świata.

Wzamy np. wiadomość z „Dnia” piotrzkowskiego.

„Pojawił się na ulicach Piotrkowa dziwnie ubrany osobak. Miał on na głowie czapkę barankową, ubraną kwiatkami i gałkami świerkowej, nogi i laska owinięte były słomą; osobnik ten nie posiadał dolnej części garderoby. Na zapytanie, co go doprowadziło do takiego stanu, mówił, że rząd tak go obłożył podatkami, że nie mu nie pozostało jak trochę kartofli, kilkoro drobnych dzieci i nieco dowiepu”.

Czy taką wiadomość nie powinniśmy przeczytać nasz min. Skarbu? Czy nie pobudziła by go ona do pewnych refleksyj?

Albo fakt inny. W dniu śmierci red. Horowicza, to jest dn. 17 b. m., w tutejszym „Expresie Wileńskim” na naczelnym miejscu na 1-iej stronie pod wrzaskliwym jak zwykle tytułem, a właściwie trzema tytułami ukazując się sensacyjny artykuł oparty na chorobli-

wem mająceniem dogorywającego tegoż redaktora Horowicza.

Pisze wiecz. „Ekspres”:
Otóż Horowicz, jak się rzekło, jest niemal bezwładny, przeważnie nieprzytomny, nie nie mówi i rozumie, gdy do niego mówią. Stan jego od tygodnia jest stanem agonii i co chwila oczekującą wydania ostatniego tchu”.

A więc zupełnie dokładne określenie stanu chorego.

„Stała się rzecz osobliwa. Zmarłwiałe oblicze nabrało życia, twarz trupioskowska zarumieniła się. Nerwy się ożywiły. Chory zaczął żyć. Tylko oczy były dalej zamknięte.”

Po chwili choroby oświadczył spokojnie: Idę na wieś do teatru Wielkiego.

Jeszcze chwil kilka i oto chory głosem spokojnym wygłasza przemówienie wiecowe. Snuje myśli jasne, argumentuje w sposób niezbity i dosadny, przekonywa i porwa. Świadkowie tej dziwnej przemowy są ośmieleni i osmarowani.

Personel szpitalny, nawykły do bezdziej w gorące i dzikich okrzyków w malgine i nie swracający na nie uwagi, tym razem stał zaskoczony i jakby zahyponyżowany. Mówił dusza... Całowik już mówić nie mógł”.

Elementarne wprost pojęcie etyki, nie to już chrześcijańskiej, lecz ogólnie ludzkiej, nakazuje poszanowanie majestatu śmierci, bólu wreszcie. Bólu, to znaczy nie tylko fizycznego osoby cierpiącej, lecz i odczucia, dla którego osoba umierająca jest wszystkim może. Żonglowanie czyjśm ciężeniem dowodzi bezmyślności lub zwyrodnienia.

Od tego umysłowego... w najlepszym razie zacefanie, przejdźmy do „Postępu” poznańskiego, który żywo interesuje się podróżą min. Thugutta do Województw Wschodnich, wiążąc z nimi nadzieję na zmianę stosunków wewnątrz kraju.

„Do podróży tej przywiązujemy wielką wagę — my wszyscy, którzy uważamy, że sprawa uporządkowania Kresów Wschodnich, to — to, co najważniejsze na razie w całym zakresie działania naszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.”

I niechże w tej chwili nie zajmują nas zagadnienie, czy p. minister Batajski wyrzekł się częściowo swoich kompetencji na rzecz p. ministra bez teki Thugutta, ani też chcemy wdawać się w rozważania, czy p. minister Thugutt, jako minister bez teki, posiada istotnie kompetencje wkraczania na parcelę każdego z poszczególnych ministerstw, co się de facto dzieje, czy jest — lub nie jest właściwym pod względem biologicznym — wchodzić w to, co stało się z owym wice-ministrem, którego miał sobie dobrać p. minister spraw wewnętrznych, a to specjalnie pod kątem widzenia interesów ziem kresowych i ich doskonałego znawstwa... Tylko pragnęmy całą najlepszą wolą dostrzec jakiegoś śródka czynu, jakiegoś błysk nadziei, że wreszcie sprawy Kresów wschodnich traktowane są realnie, to znaczy — że od sfery słów Rząd przeszedł nareszcie w sferę postanowień.

Jest chwila ostatnia. 5 minut przed dwunastą. Bandy dywersyjne wciąż napadają, bolszewicy wciąż agitują, żywy ukraińsko-białoruski nawet w Sejmie polskim wciąż macą nar. kade. Ludzie tamtejsi przychodzą z gotowymi postulatami — i nie znajdują satysfakcji. Tysiąc głosów brmi na trwogę — i nie otrzymuje odpowiedzi.

Bywa, że wyraźnie rozlega się grobba wojennych prób, a my wypowiadamy się przeciwko stanowi wyjątkowemu.

Nie, nie my, Pan minister Thugutt”.

I ten ostatni wyraz zaczyna się powtarzać coraz częściej w naszej polityce. I gdyby je można ułożyć systemem zodykalnym, to powiedziałibyśmy, że: „Polska weszła w znak Thugutta”. O wartość tego czarnokresu powiedzą kiedyś dzieje. L—i.

Z Bolszewiji.

Możliwe odwołanie Krasina.

W Moskwie panuje wiekie niezadowolone z Krasina, że dopuścił do wydalania komunistów z Francji. Liczą się z możliwością odwołania Krasina z Paryża. (F.)

Sowłty i Boże Narodzenie.

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia centralne władze sowieckie wobec nastroju panującego po wsiach wydały zarządzenie, aby antyreligijna propaganda prowadzona była w sposób poważny i naukowy, a nie drażniący włośnian. W innym zarządzeniu władze sowieckie ponownie, że nie należy napadać na religię, a tworzyć miejscowe oddziały „Bezbożnika”. (F.)

„PAC”
Spółka Akc.
BISKUPIA 12
WILNO

Żądajcie wszędzie
wymieszane
KAKAO w PROSZKU
Firmy „PAC”.

Przeniesienie gdańskiej dyrekcji kolejowej.

GDANSK, 18.XII. Niezmiernie doniosła sprawa, która miała być zdecydowana podczas konferencji rzymskiej, mianowicie sprawa przeniesienia polskiej dyrekcji ko-

lejowej z Gdańska do Polski, ma być definitywnie rozstrzygnięta już na przyszłej konferencji Rady Ligi Narodów.

W obronie Trockiego.

MOSKWA, 18.XII. (A. W.) Wdowa po Leninie p. Krupskaja poddaje w prasie krytyce ostatnią książkę Trockiego. Oświadcza ona, że pomimo błędów jakie czyni Trocki, należy pamiętać o zasługach jego wobec rewolucji.

Energja Trockiego pomogła bardzo wiele do jej zwycięstwa. Krupskaja przypomina Troickiemu, że dzieło rewolucji nie jest jeszcze skończone i że partja nie może pogodzić się z możliwością rewizji Leninizmu.

Powstanie w Albanji.

RZYM, 18.XII. (A. W.) Według telegramu albańskiego biura prasowego który nadzszedł do Agencji Stefani, doskonale uzbrojone bandy, posiadające bomby, karabiny maszynowe i artylerię maszerują na Skutari. Do band należą awanturnicy serbscy, czarnogórscy, rosyjscy i bułgarscy. Przywódcą powstańców jest Achmet Bej Zogu, który obecnie przebywa w miejscowości Tibra. Wszyscy albańscy bez względu na przynależność partyjną spieszą z zapłem pod broń.

selstwo albańskie w Londynie donosi, że wczoraj rano nad granicą jugosłowiańską atakowano silnie wojsko albańskie. Komendant wojsk albańskich telegrafuje, że pierwszego ataku dokonali oddziały jugosłowiańskie, mające charakter wojsk regularnych, poezem zastąpiły je bandy nieregularne. Walka toczy się wzdłuż całej granicy. Według ostatnich wiadomości Skutari zostało zdobyte. W pobliżu miejscowości Kakus powstańcy wzięli do niewoli 150 żołnierzy i 200 ochotników. Zabrano też wiele żywności.

Wschód się rusza.

LONDYN, 18.XII. (A. W.) Pomimo sukcesu Chamberlaina w Londynie w kołach parlamentarnych panuje poważny nastrój. Nadechodzą wieści, które świadczą o poruszeniu wśród ludów mahometańskich, które rozpoczynają szeroką akcję, zmierzającą do wyzwolenia dla siebie jaknajwiększych ustępstw. Zdaniem Chamberlaina należy zawrzeć szereg nowych umów między państwami najbardziej zainteresowanymi w krajach

mahometańskich, a równocześnie takimi które mogą przeciwdziałać silnie szejki ludów kolorowych w północnej Afryce. Rządy w Kairze, Angorze i ludy północno-afrykańskie muszą się liczyć z solidarną postawą Anglii, Francji i Włoch na wypadek koncentrycznego ataku świata mahometańskiego przeciwko interesom tych mocarstw. Głosy prasy angielskiej wskazują na to, że mocarstwa powyższe w obecnej chwili nie są skłonne do łatwej rezygnacji.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Wojewoda wileński p. Wł. Raackiewicz w dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Sprawa ewentualnego urlopu p. wojewody zdecydowana zostanie w Warszawie.

— Starosta święciański p. Z. Zabierzewski otrzymał dekret delegacyjny do prezydium Rady ministrów w charakterze urzędnika zrzecznawcy do spraw bezpieczeństwa, administracyjnych i odbudowy wsi. Do czasu powrotu do Święciań obowiązki starosty pełnić będzie referent administracyjny tegoż starostwa p. Teodor Montwiłł. P. Zabierzewski po przekazaniu starostwa w niedzielę udaje się do Warszawy dla objęcia nowego urzędowania.

— Do komisji kodyfikacyjnej. P. K. Okulicz kierownik oddziału wyszła w urzędzie wojewódzkim zawieszony został przez p. W. Romanę do udziału w pracach komisji kodyfikacyjnej. P. Okulicz ma podobno również być zrzecznawcą w sprawach narodowościowych i wyznaniowych.

— „Dziennik Urzędowy Delegata Rządu“ Ukazał się Nr. 11 (84) Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie zawierający pożyteczny inzyni rejestracje nowych stowarzyszeń i uchwały komisji do walki z alkoholizmem II instancji i inne.

Z miasta.

— Rejestracja powozów. Wobec uchwały Rady miejskiej o pobieraniu podatku od powozów prywatnych, komisarz Rządu wydał polecenie organom policyjnym przeprowadzenia rejestracji tych powozów. (s)

— Radiotelefony w Wilnie. Urząd wojewódzki zwrócił się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów z prośbą o wydanie zarządzenia, by podległe urzędy komunikowały właściwym władzom administracyjnym o każdej wydanej koncesji na st. radiotelefony, na przedsięwzięcia handlujące radiotechnicznymi aparatami etc. Jednocześnie urząd wojewódzki uprasza o powiadomienie czy są już na terenie wojewódzkim przedsiębiorstwa handlujące radiotechniką i czy znajdują się jakie stacje odbiorcze. (s)

— Ułatwienie przy wykupowaniu świadectw przemysłowych. Ibaa Skarbowa w Wilnie, przewidując znaczny napływ interesantów wykupujących świadectwa przemysłowe na r. 1925 projektuje otwarcie w Wilnie dwóch kas pomocniczych. Posiadając w nowoodremontowanym gmachu tylko jeden lokal na powyższe cele, p. dyrektor Malecki zwrócił się w tych dniach do Magistratu m. Wilna z prośbą o udzielenie dla powyższych celów jednego lokalu na czas od 27 do 31 grudnia r. b. prawdopodobnie Magistrat wspomnianej prośbie zadoścuczyni. (x)

Sprawy miejskie.

— Ciężność z braku kredytów. Magistrat przesłał pismo do komisarzatu rządu, że wobec braku kredytów w r. 1924 oświetlenie dzielnic Rossa i zanika Kazimierskiego nastąpi może dopiero w r. 1925 (s).

— W sprawie podatku elektrowni miejskiej. Wobec nałożonego podatku przez urząd skarbowy na elektrownię miejską w sumie przeszło 20.000 zł. i to za I sze półrocze, magistrat m. Wilna udał się w tych dniach z prośbą do ministerstwa skarbu (departament opłat podatkowych) o zniesienie takiego, motywując, iż w myśl ostatniego rozporządzenia w sprawie powyższych podatków instytucje komunalne są wolne od płacenia takowych. (x)

— Subsydja miejskie dla instytucji dobroczynnych. Magistrat m. Wilna wysygnował w tych dniach a conto zapomogi za m-c grudzień r. b. przeszło 12.000 zł. dla tutejszych instytucji dobroczynnych. (x)

Sprawy szkolne.

— Ferje świąteczne Bożego Narodzenia wyjątkowo w roku szkolnym 1924/25 trwać będą od 21 grudnia do 7 stycznia włącznie. (Zawieszenie zajęć 20 grudnia po lekcjach, podjęcie nauki 8-go stycznia rano).

— Ogólne roczne zebranie Koła Wileńskiego Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie się dn. 19 b. m. w Bibliotece Publicznej i Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie — w pierwszym terminie o godz. 6

BACZEWSKIEGO

Nalewki na owocach:

- Dereńówka
- Jarzębiak (wytrawny)
- Jarzębinka
- Morełówka
- Orzechówka
- Pomaranczowa (nieś.)
- Tarniówka
- Wiśniowa (niesłodzona)

231

wiecz., w drugim o godz. 7 wiecz. Na zebraniu tem po dokonaniu wyborów do Zarządu Koła i wyboru Delegata na Ogólne Zgromadzenie Delegatów Kół w Warszawie, dyr. Dr. Stefan Rygiel wygłosi referat pod tyt.: „O organizacji pracy w bibliotekach naukowych“.

Sprawy akademickie.

— Wieczera Wigilijna Akademicka odbędzie się w lokalu Ogniska Akadem. dnia 24.XII 24 r. o godz. pp. Zapisy przyjmuje Ognisko Akadem. w godz. od 7 — 9 wiecz. i Mensa od godz. 1—3 pp.

Sprawy kolejowe.

— Ruch przedświąteczny. Dyrekcja wileńskiej kolei państwowej komunikuje, że w przewidzianiu wzmoczonego przedświątecznego ruchu podróży, będą uruchomione w okresie świątecznym od 30-go grudnia do 8 stycznia 1925 r. następujące dodatkowe pociągi:

Na linii Wilno—Luniniec odjazd z Wilna o godz. 19 m. 15 przyjazd do Wilna g. 8 m. 5.

Na linii Wilno—Podbrodzie—Królówszczyzna, odjazd z Wilna o g. 9 m. 50, przyjazd do Wilna o g. 19.

Na linii Suwałki—Grodno, odjazd z Suwałk o godz. 7 m. 50 przyjazd do Suwałk 21 m. 55.

— Pragmatyka dla kolejarzy. Zgodnie z podaną przez nas wiadomością w jednym z poprzednich numerów dotycząca pragmatyki służbowej dla kolejarzy, dowiadujemy się, iż uzupełnienia do niej zostały już złożone p. ministrowi kolei Tyszkę przez związki kolejowe.

Pragmatyka ta opracowana przez inż. Niebiestrzańskiego z Min. Kolei była dla ogółu pracowników bardziej niekorzystna, niż pragmatyki przedwojenne. Nadmienić jeszcze należy, iż p. minister Tyszkę projekt pragmatyki złożonej urocznio do Prezydium Rady Ministrów wycofał na skutek kategorycznego żądania wszystkich związków kolejowych, które w tej sprawie połączyły się. (k)

— Wyjazd prezesa dyrekcji. Prezes dyrekcji kolejowej inż. Staszewski wczoraj wyjechał do Warszawy.

Wyjazd p. prezesa Staszewskiego związany jest, że sprawą wprowadzenia nowej organizacji z dniem 1 stycznia 1925 r.

Nowa reorganizacja, którą uprzednio w szczegółach omawialiśmy, przewiduje małe zmiany w łonie central dyrekcyjnych, natomiast duże zmiany w organizacji oddziałów. (k)

Sprawy samorządowe.

— Przekazanie szpitalów sejmikom. Z dniem 1 stycznia 1925 r. cztery szpitale państwowe, a mianowicie: jeden w Krzywiczach pow. Wileńskiego, drugi w Szumsku p. Wil.-Trockiego, trzeci w Łużkach p. Dziśnieńskiego i czwarty w Hodejskach pow. Święciańskiego, zostają przekazane odnośnym powiatowym wydziałom sejmikowym. (s)

— Gratyfikacja świąteczna. Pracownicy sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego otrzymali, jako gratyfikację świąteczną wszyscy bez wyjątku po 45 złotych.

Poczta i Telegraf.

— Zapomoga świąteczna dla urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Pracownicy Dyrekcji Wileńskiej Poczt i Telegrafów otrzymali znaczniejsze bezwzględnie zapomogi świąteczne, a mianowicie od 60 słu do 150 słu złotych. Zapomogi te otrzymali funkcjonariusze zasługujący na wyróżnienie za sumienną i pilną pracę w pozagospodarstwie urzęd.

Aresztowania komunistów-żydów w Wilnie i pochwylenie bibuły agitacyjnej.

Dnia 17-go bm. władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczne aresztowania komunistów-żydów, należących do organizacji „Poalej-Sjon“. Organizacja ta, jak wiadomo, połączyła się w roku ubiegłym z III-cią międzynarodową i na terenie Ziemi Wschodniej jest wyrażną forpoczta bolszewicka. Zawiadomione w porę władze, że w żydowskim związku pracowników „Igly“ w dzielnicy Pohulanka zgromadzili się żydzi komuniści dla uroczystego obchodzenia rocznicy założyciela „Poalej-Sjon“ wkroczyli w nocy do lokalu i aresztowali około 20-ku uczestników zebrania. W chwili wkroczenia policji, komuniści zaczęli gwałtownie niszczyć literaturę bolszewicką, wrzucając ją do pieca i przez okno. Równocześnie niemal policja pochwyliła kilku żydów komunistów na Antokolu z pakami agitacyjnej bibuły komunistycznej.

dowaniu, według uznania p. Prezesa wspomnianej Dyrekcji. (x)

Kronika policyjna.

— Ucieczka komisarza policyjnego do Litwy. W nocy z 16 na 17-go b. m. podkomisarz Policji Państwowej Jankowski od niedawna pełniący obowiązki komendanta rezerwy konnej i pieszej m. Wilna, a poprzednio pełniący obowiązki kierownika referatu budowlanego w Landwarowie, w pełnym umundurowaniu uciekł do Litwy Kowieńskiej. Zawiadomione władze wszczęły dochodzenie. Pociąg który Jankowski zajmował w Hotelu Europejskim opieczetowano.

Podobno widziano Jankowskiego w noc krytyczną na granicy litewskiej, jak zrywał z czapki orzełka oraz wyrzucił na ziemię dwa posiadane rewolwery poczem przekroczył granicę, gdzie powitany został przez oficera litewskiego. Blizszych szczegółów śledztwa narazie brak. (A)

Z ruchu wydawniczego.

— Apostoł Eucharystji! czyli żywot O. Hermana Cohen, w zakonie O. Augustyna do Najsw. Sakramentu Karmelity boszego, wyszedł już z druku i jest do nabycia w księgarniach św. Wojciecha i p. p. Szalkiewicza i Jurkiewicza przy ul. Ostrobramskiej. Cena 60 gr.

— Dr. L. Waehholz i Dr. J. Olbrycht, Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Medycyna Kryminalna Spółka Wydawnicza Lektor. Warszawa 1924. (Str. III 361, ry. cin 115 w tekście).

Medycyna sądowa (wraz z psychologią kryminalną i psychiatrią) stanowi dziś jedną z najważniejszych nauk pomocniczych prawa i procesu karnego.

Osoby biorące udział w walce z przestępczością, by sprostać temu zadaniu muszą posiadać ochotę by zasadnicze wiadomości z tej dziedziny. W szczególności cały szereg przepisów procedury karniej pozostaje w związku z medycyną sądową pouczającą głównie o tych kwestiach, które powstają w wypadkach targnięcia się na całość cielesną człowieka (zabójstwo, uszkodzenie ciała, spędzenie płodu i t.p.).

Prof. Waehholz, autor powstającej obecnie pracy o medycynie sądowej (Kraków 1920, wydanie drugie), wydał obecnie wraz z prof. Olbrychtem obszernie dzieło p. t. „Medycyna Kryminalna“; nazwą tą chciał autorzy zaznaczyć, że praca ta ogranicza się do przedstawienia tych tylko zagadnień, które pozostają w związku z prawem karnem. Praca dzieli się na dwie części: ogólną i szczegółową. Część ogólna zajmuje się pojęciem i istotą przestępstwa, jako takiego, właściwościami przestępców, t. zw. środkami zabezpieczającymi, których celem jest chronić społeczeństwo przed przestępczością oraz podaje przegląd rodzajów przestępstwa i omawia ich stronę kryminalno-psychopatologiczną. W części szczegółowej jest mowa: 1. o oględzinach miejsca domniemanego przestępstwa przeciwko życiu, 2. oględzinach ofiar domniemanego przestępstwa, 3. obratunkach ciała, 4. o zbrodni, samobójstwie, czy wypadku, 5. o śmierci gwałtownej, 6. o otruciach, 7. o dochodzeniach w przypadkach przestępstw płciowych, wreszcie 8. o badaniu domniemych sprawców przestępstw.

Reklamy dzieło to nie potrzebuje. Nazwiska autorów i obrany temat stanowią dostateczną rekomendację z jednej strony wartości naukowej tej pracy, z drugiej zaś jej użyteczności. Nadzwyczajna umiejętność jasnego wyłożenia każdej, orestu nie łatwej do zrozumienia dla niefachowca kwestji, udo-

KSIEGARNIA
K. RUTSKIEGO i S-ki
Wilno, ul. Sw. Janka 3

poleca na **gwiazdkę**
wielki wybór KSIĄZEK dla dzieci i młodzieży. Posiada: Albumy wydawnictwa. Kalendarze ścienne i książkowe. 687—5

stępniają książkę tę — zgodnie z przeznaczeniem — każdemu, kogo interesują i interesować powinny odnośne zagadnienia.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia) Jak było do przewidzenia, „Szofer Archibald“ odniesie i w naszym teatrze sukces niezwykły. Publiczność na tej przedstawieniu krótkowili bawi się wybornie, oklaskując z zapalem doskonałych wykonawców. Dais i jutro „Szofer Archibald“.

— „Dama w gronostajach“ — Gilberta zdobył sobie powodzenie równe „Marilyn“, dzięki swym pierwszorzędnym założom zarówno muzycznym, jak i scenicznym.

— Popołudniówki szkolne. W niedzielę 21 b. m. o godz. 3 m. 30 po poł. w Teatrze Wielkim, dla szkół ukaże się op. Verdiego „Violetta“, w Teatrze Polskim zaś grane będą „Dziady“ — Mickiewicza. Ceny miejsc najniższe.

Różne.

— Podziękowanie. Schronienie dla Nieuleczalnie Chorych Szanownym Panom Urzędnikom Izby Skarbowej w Wilnie i szanownemu Panu Mejerowi za stałą pamięć i za ofiarowane 50 złotych, składa serdecznie „Bóg zapłać“.

Opiekun Schronienia Ks. A. Czerniawski.

Z prowincji. ŚWIĘCIANY.

— Pościg i ucieczka bandy Rysia. Władze bezpieczeństwa otrzymały informacje, iż znana banda Rysia mająca na sumieniu nie jeden napad rabunek i morderstwo ukrywa się w powiecie Święciańskim, w kolonii Murawszczyzna, w łazni zarządza obławę. Z Wilna wyjechał naczelnik okręgowego urzędu śledczego p. nadkomisarz Januszewski z brygadą wywiadowców. Gdy p. Januszewski ze swymi ludźmi znalazł się o 7 klm. od miejsca kryjówki bandytów, dobiegł się, iż mu złoczyńców spłoszono.

Przed przybyciem właściwej obławy czterej miejscowi policjanci na własną rękę łącząc się z osobami cywilnymi otoczyli łaznię, w której spali bandyci niespodziewając się nieczego złego.

Niefachowo orowadzona akcja, ujęcia tak niebezpiecznej bandy dała ten wynik, iż bandyci rozbiegli się w biełżynie zostawiając częściowo broń i ubranie. Skonstatowano, iż bandyci spali w biełżynie trykotowej zrabowanego zamordowanego niedawno amerykańina Sanka.

Dalsze śledztwo w toku. (A)

TEATR POLSKI „Lutnia“

Dzisiaj
„Szofer Archibald“
krotochwila Pawlikowskiej.
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Dzisiaj premiera.
„Dama w gronostajach“
operetka Gilberta.
Początek o godz. 8-jej wiecz.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na maszynę dla staruszek. Ku uczczeniu s. p. Heleny Skurdo, mat 5 zł.
Dla wdowy z 6-giemi dziećmi. Ku uczczeniu s. p. Heleny Skurdo, mat 5 zł.

Na szpitalik dla Nieuleczalnie Chorych przy ul. Rossa, na ręce ks. kanonika Czerniawskiego — bezimiennie złożono w naszej Administracji listy Zastawne Banku Ziemińskiego na sumę jeden tyśiąc rub. ros.

Na wpis do niezamożnych uczni zamiasł zwrotu p. Antoniemu Naruszewiczowi (którego adres obecnemu pobytu nie jest wiadomy) bezimiennie 30 złot.

549 Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 33.

Nadzwyczajne powodzenie! Dziś Wielki i piękny o niebywałym napięciu film świata reżysera genialnego E. LUBICZA...

ROSITA Tryumfalny jubileuszowy film w 10 aktach. Początek o godz. 4.00. ost. s. o 10 wiecz.

MASŁO smietankowe paryskie z mąki „OBODÓWCE“ p. Bohdanowicza...

smietankowe paryskie z mąki „OBODÓWCE“ p. Bohdanowicza...

550 KINO TEATR „POLONJA“ Mielkiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

„DZIEWCZE Z KARUZELI“ Największe arcydzieło filmowe 1924 — 26 roku

„DZIEWCZE Z KARUZELI“ dramat erotyczny w 10 aktach. Rozkosze i cierpienia Prateru...

Poważna instytucja finansowa spółdzielcza na prowincji (tu: Kresy) poszukuje rutynowanego samodzielniego buchaltera...

WIELKA WYPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNA PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH Krajowych i zagranicznych wyrobów: PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH GALANTERYJNYCH...

Ogłoszenie. Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie, podaje do wiadomości o mających się odbyć przetargach ustnych i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż drzewa na pniu...

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go listopada 1924 roku pod Nr. 1643 wciągnięto: R. H. A. 1-1643. Firma: „Sklep galanteryjny Ryw Bloch“...

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go listopada 1924 roku pod Nr. 1647 wciągnięto: R. H. A. 1-1647. Firma: „Pracownia obowiązuje sprzedaż — Bartoszewicz Aleksander“...

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1669 wciągnięto: R. H. A. Nr. 1669. Firma: „Aleksander Bobrowicz“...

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1670 wciągnięto: R. H. A. Nr. 1670. Firma: „M. Berger“...

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go listopada 1924 roku pod Nr. 1671 wciągnięto: R. H. A. Nr. 1671. Firma: „Pawel Czyż“...

ITANIEJ NIŻ WSZĘDZIEI IZ RODŁO POLSKI EI NIEBYWAŁA KONKURENCJA!! DLA WSZYSTKICH!! DOM HANDLOWY „Bronisław Warnowski“ w WILNIE, ul. Wileńska 25.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne...

NA ŚWIĘTA potrójnie oczyszczona wódka „CZYSTA“ z Zakładów Wielko-Solecznickich KAROLA WAGNERA...

KOSZULE DAMSKIE i pantalone haftowane własnej roboty po złot. 6.70. KOSZULE MĘSKIE kolorowe złot. 12.80...

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 4-7.

Większy Młyn Parowy w Poznańskim Poszukuje Zastępcy z branży młynarskiej, celem zbytu swych produktów...

Na ŚWIĘTA polecam po cenach konkurencyjnych: Wina franc. od 2 zł. but. Wódki od 150 gr. but. LIKIERY od 2 zł. but. PIERWSZ. FIRM WARSZAWSKICH I POZNAŃSKICH...

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10-11 i od 4-7.

„EXPRESS“ WILNO, ul. Portowa 7 Poleca PILSNIANKI NAJLEPSZEGO GATUNKU. 553

MUSZTARDA Twórczość A. Ketczer DO NABYCIA WE WSZYSTKICH Pierwszorzędnych wędliniarniach i sklepach spożywczych.

Najtańsze źródło zakupu Towarów Kolonialnych i Świątecznych „ZJEDNOCZENIE“ róg Wileńskiej i Dobroszyńskiego zaułka.

Przetarg koni. Dnia 30 grudnia o godz. 9 w Wilnie na placu rynkowym ulicy Kalwaryjskiej odbędzie się licytacja...

SLYNNY NAUCZYCIEL KROJU R. GISIN, św. Jańska 2 udziela lekcji kroju damskich, cywilnych i wojskowych ubrań.

Baterje do lampki kieszonkowych dostawa po cenach fabrycznych! Przetawiciel B. Sokoliski Portowa 5. Dla PP. Policjantów i wojskowych ustępstwo! 698

Dzierżawę kubiczko Wilna odstąpię lub przyjmę wspólnika od zaras. Wiadomość „Informator“ Tatarska 1 m. 15. 450-0

Gotowiznę w złotych i WALTACH OBCYCH z pełną gwarancją swrotu w TERMINIE lokuje Dom H-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 653-1

Mieszkania różnej wielkości PRZYJMUJE do wynajęcia i WYNAJMUJE Dom H-Kom „ZACHĘTA“ Portowa 6 d. 655-2

Przetarg koni. Dnia 30 grudnia o godz. 9 w Wilnie na placu rynkowym ulicy Kalwaryjskiej odbędzie się licytacja...

Perfumy na wagę i szklone najtańszej w polskim składzie aptecznym Władysława Trubity Łudwisarska 12 róg Tatarskiej. 491-3

Humor. PRAWDA. — Ja mówięm od dawna, że nasz rząd da sobie radę ze stosunkami z kresakami.